

MP CZYLI MULTI PURPOSE

z płk. Timothyem Grubbem

Szefem Policji Wojskowej Armii Kanady
rozmawia Sylwia Guzowska

W jakim kierunku zmierzają współczesne formacje policyjno-wojskowe?

Współczesną policję wojskową nie ominął proces transformacji. Zmienia się świat, Sojusz Północnoatlantycki, armie narodowe – więc musimy podążać za tymi zmianami. Wiązą się z tym nowe zadania. Dzisiaj żołnierze Military Police mają ręce pełne pracy: mediują podczas konfliktów, kontrolują ruch drogowy, zabezpieczają przemieszczanie wojsk, dbają o wysoki poziom dyscypliny w jednostkach wojskowych, prowadzą operacje mające na celu zabezpieczanie żołnierzy, uczestniczą w misjach bojowych i stabilizacyjnych. Czasami wydaje mi się, że skrót MP od Military Police oznacza tak naprawdę „multi purpose”, czyli wielofunkcyjny. Wniosek z tego taki, że policjanci wojskowi muszą być ekspertami w bardzo wielu dziedzinach. Zdajemy sobie z tego sprawę i kładziemy coraz większy nacisk na szkolenie.

Czyli sformowanie w Bydgoszczy Centrum Eksperckiego Policji Wojskowych NATO okazało się strzałem w dziesiątkę.

Inicjatywa polskiej żandarmerii jest rzeczywiście bardzo trafiona. Przyznam, że rozwój i potencjał bydgoskiego centrum były jednym z kluczowych tematów krakowskiej konferencji. Podjęliśmy decyzję, że w centrum eksperckim NATO utworzony zostanie kurs dla podoficerów policji wojskowych – to zupełna nowość. Do tej pory podoficerowie starsi uczyli się na kursach razem z oficerami, nie było to jednak rozwiązanie systemowe. W Bydgoszczy organizowane będą również szkolenia dla oficerów, które przez ostatnich 20 lat odbywały się w NATO School w Niemczech.



Przedstawiciele policji wojskowych z całego świata coraz częściej mają okazję współpracować ze sobą nie tylko podczas ćwiczeń wojskowych, ale również podczas realnych działań wojsk. Jakie wówczas napotykały trudności?

Z roku na rok jest ich coraz mniej. Pracujemy nad tym, by pokonywać bariery. Na bieżąco dokonujemy ewaluacji naszych międzynarodowych działań i uczymy się na błędach. Podam przykład. Coraz częściej mówi się o wykorzystywaniu przez Military Police urządzeń do badań biometrycznych. Problem w tym, że każde państwo dysponuje innymi wiadomościami i innymi możliwościami technicznymi. Przypuszczamy, że policjanci wojskowi z różnych krajów podczas jednej operacji nie będą umieli dobrze współpracować. A przecież jako NATO powinniśmy działać razem, według tych samych procedur. Dlatego podczas konferencji powołaliśmy zespół, którego zadaniem będzie ujednoczenie sposobów działania i wskazanie braków w doktrynie. □

Dziękuję za rozmowę



zdj. S. Guzowska